VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 53)**

z dnia 4 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 53)

4 grudnia 2013 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji mniejszości polskiej w Czechach,

– informacja Prezesa Rady Polonii Świata na temat promowania spraw polskich i polonijnych na arenie międzynarodowej,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jan Cytowski** prezes Rady Polonii Świata, **Józef Szymeczek** prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej wraz ze współpracownikami, **Longin Komołowski** prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami oraz grupa stażystów z Kanady.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam, że jest kworum.

Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Porządek obrad obejmuje: informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji mniejszości polskiej w Czechach a ponieważ gościmy dzisiaj prezesa Rady Polonii Świata, pana Jana Cytowskiego, więc chciałbym poprosić pana Cytowskiego o przedstawienie nam działalności Rady Polonii Świata – jeśli, oczywiście, państwo się zgadzacie, bo tego nie było w porządku dziennym. Ponieważ pan Cytowski mieszka w Kanadzie i jak już gości w Polsce, to chętnie byśmy wysłuchali, co ma do powiedzenia na temat tej organizacji.

Zaczniemy od sprawy Polaków w Czechach. Po pierwsze – mieliśmy posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Czechach i rozmawialiśmy z przedstawicielami organizacji polskich w Czechach. Tam zebraliśmy różnego typu postulaty. Potem mieliśmy posiedzenie Komisji w Polsce. Przedstawiliśmy te postulaty, ale ponieważ część osób nie była obecna na Zaolziu, to była propozycja, żeby jeszcze raz zwołać to posiedzenie, by nasi goście z Czech przedstawili te postulaty i ewentualnie byśmy je przyjęli w formie dezyderatu.

Nie wiem, czy najpierw poprosimy naszych gości z Czech, czy pana ministra?

Bardzo proszę, oddaję głos naszym gościom, przy czym – jeśli mógłbym sugerować – to byłoby bardzo dobrze, gdyby dyskusja koncentrowała się wokół tych postulatów, które już wielokrotnie omawialiśmy, by po prostu tylko je doredagować, ewentualnie uzupełnić bądź wyeliminować któreś z nich, jeżeli w tym czasie zostały zrealizowane.

Bardzo proszę.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Dziękujemy bardzo za zaproszenie na posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Dziękujemy również za to, że część Komisji była u nas na Zaolziu i na miejscu z autopsji miała możliwość obejrzenia naszego życia, które tam prowadzimy i możliwość poznania naszej działalności.

Chciałbym poruszyć kilka spraw, które nas gnębią. Jeśli chodzi o współżycie z Czechami na Zaolziu, to myślę, że nawet nie musimy rozważać tych spraw w kategorii problemu, ponieważ te stosunki raczej układają się dobrze.

Jednak mamy kilka spraw, które nas gnębią i chcielibyśmy je poruszać na różnych platformach. Trochę spraw to są sprawy związane z Polską a tutaj chyba te są o wiele bardziej ciekawe i jesteśmy wdzięczni za to, że możemy je poruszyć.

Będę mówił bardzo skrótowo i bardzo rzeczowo bez jakichś długich zbędnych komentarzy. W Republice Czeskiej w czasie, w którym teraz żyjemy, pod hasłem kryzysu gospodarczego (tak to jest sprzedawane a co za tym się kryje, to tylko należy się domyślać) doszło do załamania systemu dotacyjnego, czy też do tak brutalnego ograniczenia, że trudno nam kontynuować największe projekty, które realizujemy już od dłuższego czasu.

W szczególności chodzi o prasę mniejszościową. To jest największy problem, bo jest z tym związany największy wydatek i największa odpowiedzialność. My po prostu nie możemy z dnia na dzień jakoś zapakować gazety, która wychodzi od 1945 roku i powiedzieć, że od jutra nie wychodzi. Byłby to problem nie tylko mniejszości, ale całego społeczeństwa. Jest to najstarsza gazeta w całym rejonie. Problem jest taki, że mamy możliwość zyskania pieniędzy z Polski na dofinansowanie tego tytułu, ale tylko w ramach standardowych projektów, czyli 12 tys. euro z MSZ, a to jest zdecydowanie za mało, potrzebowalibyśmy pięć, sześć razy więcej. Teraz jest pytanie: jak je zyskać w Polsce?

Chcę podkreślić, że do tej pory nigdy nie chcieliśmy z Polski pieniędzy na gazetę, która ma pięć czy sześć tysięcy prenumeratorów, czyli bardzo dużo. Nigdy, przez te całe 50 lat, ponieważ zawsze apelowaliśmy, że Czesi mają obowiązek, że mają mniejszość i mają dawać pieniądze. Teraz dają, ale zdecydowanie mniej. Dawali sześć milionów koron dotacji, teraz dają cztery miliony i brakuje nam tych dwóch milionów koron, czyli około sześćdziesięciu tysięcy euro.

W podobnej sytuacji jest drugie pismo polskie na Zaolziu – miesięcznik kulturalny „Zwrot", który ma podobne problemy finansowe, przy czym mniej drastyczne. To zapotrzebowanie nie jest tak wielkie, ale równie bolesne. Jeżeli „Zwrot" nie zyska z Polski około dwudziestu tysięcy euro, to grozi mu to samo, mógłby zniknąć. Tam już były zrobione spore oszczędności. Zostali zwolnieni ludzie, został zredukowany kolor, objętość. Znaleźliśmy najlepszego wydawcę. Oszczędzaliśmy wszędzie i już po prostu jesteśmy na samym dnie, nie da się dalej oszczędzać.

Są dwie drogi rozwiązania: jakieś środki z Polski lub jakiś nacisk na stronę czeską, żeby powróciła do standardu poprzedniego, tzn. minimalnie do sześciu milionów..

Kolejna sprawa dotyczy środków inwestycyjnych. Kto zna ten nasz świat, to wie, że tam jest szereg Domów, które są takimi komórkami, wokół których toczy się całe życie kulturalne polskie – nie tylko Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, który jest właścicielem tych Domów, ale wszystkich organizacji w poszczególnych gminach zaolziańskich. Mają tam szkoły, organizują imprezy – Macierz Szkolna, Beskid Śląski, turyści, sportowcy. Zawsze w każdej gminie ten Dom ma bardzo ważne znaczenie.

Teraz jesteśmy na etapie, że poszukujemy dofinansowania inwestycyjnego do zupełnie normalnej inwestycji, do kilku bardzo drastycznych wypadków. Najboleśniejszy jest wypadek wsparcia dla Domu w Karwinie – Frysztacie. Jest to ogromne miasto, wielkie miasto, w którym żyje wielkie skupisko Polaków, którzy w tej chwili są pozbawieni takiego Domu. Macierz Szkolna, szkoła, organizacje sportowe, kulturalne nie mają w Karwinie ani jednego własnego punktu. Ten dramat jest jeszcze spotęgowany tym, że miejscowi działacze już zgromadzili bardzo wielkie środki z czeskiej strony, nawet dotacje ze strony czeskiej, a brakuje tylko jakby tego wkładu własnego, który był przewidziany ze strony polskiej. Nie są to duże pieniądze. Wszyscy już są bardzo podekscytowani i nerwowi, ponieważ do 15 grudnia mają podpisać umowę i działacze nie wiedzą, czy mają podjąć to ryzyko, czy naprawdę mogą liczyć na to, że w roku 2014 otrzymają z Polski czterysta czterdzieści tysięcy złotych. Nie wiedzą, czy można na to liczyć. To jest bardzo nerwowa sytuacja, bo już są nazbierane pieniądze ze strony czeskiej.

Jestem taki niedyplomatyczny, bo w ogóle jestem bardzo konkretny…

Podobna sytuacja jest w Gnojniku, ale dotyczy to szkoły. Gmina bardzo chętnie zadeklarowała pewne środki, które są do dyspozycji, ale też musi być jasny sygnał, czy Polacy są w stanie załatwić tę brakującą część. To już trwa kilka lat, w końcu przestanie to ich interesować i wycofają wszystkie swoje deklaracje – w tym wypadku gmina, a w pierwszym ministerstwo, które już przeznaczyło środki. Trzeba tylko podpisać umowę. To bardzo konkretne dwie sprawy. Gdybyśmy uzyskali jakąś deklarację na ten temat, żebyśmy wiedzieli, jak postępować, to bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Mamy jeszcze kilka dalszych inwestycji, ale mniej palących, mniej dramatycznych, lecz równie ważnych. Te poszczególne Domy są dla nas bardzo ważne. W nich toczy się całe życie polskiej mniejszości w poszczególnych wioskach. Służą również promocji kultury polskiej. Na polskie imprezy chodzi również wiele Czechów. Na pewno służą one promocji Polski. Wspomnę choćby święto góralskie, które ma ogromne znaczenie dla całego terenu. To jest impreza o znaczeniu ponadregionalnym.

Kolejna sprawa, długofalowa to sprawa zagrabionego majątku polskiego po wojnie przez państwo czeskie,a do tej pory nie oddanego.

Nie wiem, czy poruszać to w tym momencie, czy raczej ominąć?...

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy mogę panu przerwać?

W takim razie mogę przeczytać postulaty, które były wysyłane w trakcie naszych kolejnych spotkań, dobrze? Potem pan minister mógłby się do tego ustosunkować.

Pierwsze dotyczą kwestii finansowych. Jeżeli chodzi o media, to jest to sprawa dofinansowania polskich mediów na Zaolziu, szczególnie pism: „Głos Ludu" i „Zwrot". Następnie – dofinansowanie budowy przedszkola z językiem polskim w Gnojniku oraz dofinansowanie Domu Polskiego w Karwinie.

Czy jakieś kwoty tu padają, czy nie wprowadzać kwot? Jeśli chodzi o Karwin, to mówiliście o 40 tys. zł, tak?

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

W tej chwili projekt w Karwinie jest zupełnie jasny.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, czyli nie wpisujemy. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to są to takie trzy podstawowe postulaty.

Kolejne z tych, które ja sobie wypisałem: przywrócenie stanowiska konsula ds. Polonii, kultury i opieki konsularnej przy Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie oraz urzędu konsula ds. paszportowo-wizowych i administracyjnych.

Następnie: wprowadzenie dwujęzycznych napisów we wszystkich miejscowościach, w których żyje ponad 10% Polaków. Napisy mają dotyczyć zarówno tablic drogowych z polskimi nazwami mniejszości, jak i tablic z nazwami ulic i urzędów. Chodzi także o zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec przypadków niszczenia polskich tablic z nazwami miejscowości i ulic na Zaolziu tam, gdzie one się znajdują. Strona czeska powinna zapewnić bezpieczeństwo polskiej mniejszości na Zaolziu również w tym zakresie.

Następnie: powołanie wspólnej polsko-czeskiej komisji ds. nauczania historii o mniejszości polskiej w Czechosłowacji i w Czechach. W czeskich podręcznikach do nauczania historii znajdują się minimalne informacje dotyczące polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji i w Republice Czeskiej. Oprócz niedokładnych i rozbieżnych danych o liczbie ludności polskiej podczas pierwszego powszechnego spisu ludności w Republice Czeskiej z podręczników do historii powszechnej o czeskich Polakach nie można się niczego dowiedzieć. Tak?

Następnie: rozwiązanie problemu zwrotu majątków polskich zgrabionych przez komunistyczny rząd czechosłowacki jako mienie poniemieckie po II wojnie światowej oraz włączenie wybranych imprez mniejszości polskiej do protokołu wykonawczego do umowy o współpracy w sferze kultury między Polską a Republiką Czeską, wsparcie finansowe sceny polskiej w Cieszynie.

Tyle postulatów sobie wypisałem.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

To jest zupełnie wszystko.

Myślę, że sprawy komisji polsko-czeskiej historycznej można potraktować trochę szerzej, nie tylko o mniejszości. Na przykład istnieje bardzo dobrze funkcjonująca komisja czesko-słowacka historyczna, czesko-niemiecka. Dlaczego nie mogłaby istnieć komisja czesko-polska, zwłaszcza że jest tyle tematów do omówienia?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

O mniejszości polskiej w Czechosłowacji i w Czechach i o mniejszości czeskiej w Polsce. Dobrze.

Takie są postulaty, które zostały wysunięte w trakcie naszych kolejnych dwóch posiedzeń.

Teraz bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Może zacznę od tego, że z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy informacji o Polakach, naszych rodakach na Zaolziu i chyba w ogóle w szerszym wymiarze – w Republice Czeskiej.

Zacznę od kwestii finansowych a potem przejdziemy do następnych spraw i oddam głos panu dyrektorowi, który jest ze mną i który dokładnie zajmuje się tą sprawą.

Jeśli chodzi o dofinansowanie polskich mediów na Zaolziu i o tę trudną sytuację finansową dwóch polskich pism: „Głos Ludu" i „Zwrot", to tutaj wyrażamy gotowość kontynuowania wsparcia, które dotychczas okazujemy. Przypomnę, że w konkursie w 2013 roku oba tytuły dostały po trzydzieści tysięcy złotych. Dodatkowo „Wiadomości polskie" w TV Ostrawa dostały w tym wypadku niecałe trzydzieści tysięcy złotych. Projekt Konsulatu Generalnego to było wsparcie „Głosu Ludu" i „Zwrotu". Taką samą zasadą przydzielanie środków na podstawie zgłoszeń do konkursu przyjmiemy także w tym roku, bo do tego zobowiązują nas przepisy, ale – oczywiście – obiecujemy niezmienianie naszych kryteriów, bo wydaje mi się, że są one skuteczne, tzn. skutecznie pozwalają na sfinansowanie tych tytułów prasowych, o których wspominamy.

Jeśli chodzi o dofinansowanie budowy przedszkola z polskim językiem nauczania w Gnojniku, to wiemy, że – tak jak pan wspomniał – sytuacja jest tam dosyć trudna, bo również stan budynków chyba budzi poważne wątpliwości. Wiemy, że organizatorzy wystąpili o środki z funduszy unijnych, natomiast finansowanie prac wstępnych zapewnił konsulat generalny w Ostrawie. Na podobnej zasadzie będziemy oczekiwali, że będą złożone wnioski w konkursie na rok 2014 i na rok 2015. W ramach zadania modułowego 3.3 – Inwestycje na infrastrukturę szkolną i przedszkolną w Czechach jest przeznaczone po milionie złotych – milion złotych w 2014 roku i milion złotych w 2015 roku. Mamy nadzieję, że te kwoty wystarczą na załatwienie tej kwestii w ciągu dwóch następnych lat, bo to jest zadanie inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o zwiększenie środków na dokształcanie nauczycieli i wyjazdy edukacyjne do Polski, to przypomnę, że MSZ od kilku lat dofinansowuje „Zieloną szkołę nad Bałtykiem" w kwocie dwanaście tysięcy euro. W bieżącym roku w projekcie uczestniczyło stu siedemdziesięciu czterech uczniów a był to projekt prowadzony przez Konsulat Generalny w Ostrawie. Podkreślam, że w szerszym zakresie jest możliwość wsparcia także ze środków konkursowych w ramach zadania 5.2 – Cały świat. W ramach tego konkursu jest do dyspozycji 7,5 mln zł. Są to kwoty całkiem poważne i jest duża szansa, że projekty zgłaszane przez naszych rodaków z Czech zyskają również należną uwagę.

Jeżeli chodzi o włączenie wybranych imprez mniejszości polskiej do protokołu wykonawczego do umowy o współpracy w sferze kultury między Polską a Republiką Czeską, to ten nowy program jest zawarty między Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego a ministrem kultury Republiki Czeskiej. Opiewa na lata 2014-2016. W naszej ocenie odpowiada on na postulaty polskich organizacji. W art. 13 jest mowa o prezentacji kultury mniejszości narodowych i zasięgiem tej umowy objęto Festiwal Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Spotkanie Folklorystyczne „Górskie Święto" oraz konkurs „Tacy jesteśmy".

Minister przewiduje możliwość przyjęcia dokumentu po ukonstytuowaniu się nowego czeskiego rządu, bo to jest dosyć ważne z politycznego punktu widzenia i z tego punktu

widzenia, że z rządem, który odchodzi albo z rządem, którego nie ma, jest niemożliwe zawarcie jakiejś sensownej umowy.

Jeśli chodzi o dalsze kwestie, to – za pozwoleniem pana przewodniczącego – przekażę głos panu dyrektorowi.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:

Rozpocząłbym od podania ogólnych kwot dofinansowania działalności Polaków w Republice Czeskiej w bieżącym roku. Mamy dwie ścieżki finansowania współpracy…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, ale jest jakieś zamieszanie.

Dzisiaj chyba nie będziemy głosowali, tylko na kolejnym posiedzeniu. Niestety, równolegle trwają posiedzenia komisji i posłowie trochę się denerwują, że mogą nie być obecni na głosowaniach i przez to opozycja często przegłosowuje większość rządową.

Proponowałbym, żebyśmy zebrali te postulaty i na kolejnym posiedzeniu będziemy głosowali, dobrze?

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Zacząłem mówić o dwóch ścieżkach finansowania działalności Polaków i Polonii za granicą.

Jedna – to poprzez polskie organizacje pozarządowe i to są środki, które docierają do tych organizacji za pośrednictwem konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”. Rozpisaliśmy ten konkurs 31 października, wnioski mają być złożone do 6 grudnia. Konkurs jest rozpisany na łączną kwotę 59 mln 300 tys. zł. W ramach tego konkursu z pewnością wpłyną projekty, które będą dotyczyły wsparcia działalności Polaków w Republice Czeskiej. Ponieważ jeszcze nie minął termin składania projektów, nie możemy przesądzić, jakie to będą projekty i na jakie kwoty. Mogę natomiast powiedzieć, że w ramach tegorocznego konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą” w 2013 roku różnego rodzaju projekty dotyczące Polaków w Republice Czeskiej dofinansowaliśmy kwotą ponad 647 tys. zł.

Niezależnie od tego istnieje druga ścieżka. Organizacje Polaków za granicą występują do polskich konsulatów i polskie konsulaty składają projekty już bezpośrednio w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Te projekty też są analizowane i dofinansowywane. Tą drogą w bieżącym roku dofinansowaliśmy działalność wydziału konsularnego w Pradze i konsulatu generalnego w Ostrawie na łączną kwotę prawie 647 tys. zł. Jeśli dodamy do siebie te dwie kwoty, to przekraczamy kwotę 1 mln 300 tys. zł przekazanych na wsparcie działalności Polaków w Republice Czeskiej.

Oczywiście, pojawiają się tutaj postulaty, żeby wesprzeć bardziej zdecydowanie działalność np. Sceny Polskiej w Cieszynie. To jest możliwe, ale jest możliwe w ramach tych kwot. Nie przesądzamy, że ta kwota nie zwiększy się w przyszłym roku, ale to zależy również od zakresu i jakości projektów, które zostaną do nas złożone.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy są jakieś pytania do pana ministra? Może panowie chcieliby uzupełnić?

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Jeśli chodzi o włączenie tych polskich imprez do protokołu i jeżeli pan mówi, że jest festiwal „Góralskie święto” i „Tacy jesteśmy”, to znaczy, że już jest dobrze. To znaczy, że jest postęp, że ten postulat po części jest już słyszany, bo właśnie o to kiedyś (przed trzema laty) nam chodziło. Dziękuję, to miło słyszeć i bardzo się z tego cieszę.

Chciałbym, żeby Scena Polska była uwzględniona w jakiś sposób. Nie wiem, czy jako czeski podmiot może startować o polskie pieniądze? Może musiałaby założyć jakiś związek albo ktoś z Polski miałby startować w jej imieniu? To jest pytanie: w jaki sposób to zrobić, by to do niej dotarło? Byłoby najlepiej, gdyby ktoś bezpośrednio posłał im pieniądze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO) – spoza składu Komisji:

Właśnie w kwestii Sceny Polskiej chciałam powiedzieć parę słów.

Rzeczywiście, Scena Polska jako podmiot w Republice Czeskiej nie może się ubiegać o środki z Polski. W związku z tym podejmujemy działania współpracy Sceny Polskiej z Zamkiem Cieszyn. To jest instytucja, która częściowo jest finansowana przez miasto i częściowo przez urząd marszałkowski. Chodzi o to, żeby stworzyć w polskim Cieszynie scenę plenerową i na bazie tej współpracy pozyskiwać środki.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Chciałem zapytać, bo chyba nie dosłyszałem, jak MSZ wyobraża sobie rozwiązanie problemu Domu Polskiego w Karwinie? Chodzi o to dofinansowanie.

Druga kwestia, bo chyba też tego nie dosłyszałem. Jak wygląda sprawa dofinansowania przedszkola polskiego w Gnojniku?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy wyjaśnienia pani poseł są trafne, bo chyba nie była taka intencja w tym pytaniu?

Proszę bardzo.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Jest to bardzo szlachetna inicjatywa, pani poseł, ale myślałem o tym, czy nie znajdzie się prostsze rozwiązanie, mniej skomplikowane.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Właśnie, ale oddajmy głos panu dyrektorowi czy panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Poproszę o przekazanie głosu panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jasne, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

W konkursie, o którym już wspomniałem, rozpisanym 23 października są przewidziane cztery zadania inwestycyjne. Jedno zadanie inwestycyjne jest kierowane bezpośrednio do Republiki Czeskiej. Obejmuje ono inwestycje w infrastrukturę szkolną lub przedszkolną, albo szkolną i przedszkolną. Tutaj wyjątkowo włączyliśmy do zakresu również przedszkola mając świadomość, że takie są oczekiwania Polaków w Republice Czeskiej.

Oczywiście, jako organizatorzy konkursu nie chcemy przesądzić, czy te środki zostaną skierowane na budowę, modernizację którejś ze szkół. To będzie zależało od wyboru najlepszej oferty zgłoszonej w tym zakresie. W każdym razie przeznaczamy milion złotych precyzyjnie określając, że ma to być przeznaczone na infrastrukturę szkolną w Republice Czeskiej. Jak wspomniał pan minister, jest to zadanie modułowe dwuletnie, a więc 1 mln zł przeznaczamy na ten cel w 2014 roku. Projekt musi być dwuletni z gwarancją finansowania w następnym roku na tym samym poziomie – milion złotych.

Niezależnie od tego jest inne zadanie inwestycyjne na łączną kwotę cztery miliony złotych na gruntowane remonty lub budowę Domów Polskich i innych instytucji polonijnych za granicą. Tutaj trzeba będzie dokonać wyboru. Podmiot pozarządowy, którego zadanie zostanie zakwalifikowane, zapewne przedstawi propozycję, czy jednym z zadań cząstkowych w ramach tego projektu będzie Dom Polski w Karwinie czy też nie będzie i tego też nie możemy przesądzić w tej fazie. To rozstrzygnie komisja konkursowa.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, można zadawać pytania bardzo szczegółowe.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Konkursy są, ale żeby pieniądze dotarły. To po pierwsze. Po drugie – czy można by zyskać jakieś pieniądze większe niż są w możliwościach konkursu na dofinansowanie tych gazet, o czym mówiłem na początku?

W konkursie możemy zyskać rocznie 12 czy 13 tys. euro. Roczny budżet kosztów „Głosu” wynosi 13 mln rocznie. To jest poważne pismo, które wychodzi co drugi dzień, a dystrybucja pożera niesamowite pieniądze.

Niech panowie mi powiedzą, jak zyskać z MSZ 50 tys. euro?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo konkretne pytanie, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Oczywiście, jest możliwe dofinansowanie również i tych mediów w ramach naszego konkursu, bo cały jeden obszar tematyczny jest poświęcony mediom polonijnym. Jednak chciałbym zwrócić uwagę, że te media – „Głos Ludu” i „Zwrot” – są również dofinansowywane przez władze czeskie. To prawda, że to dofinansowanie zmniejszyło się z poziomu 5,5 czy 6 mln do 4 mln, ale to ciągle jest kwota 725 tys. zł rocznie – już po tym zmniejszeniu. To są bardzo poważne środki. Przeznaczając środki polskiego podatnika na ten cel nie możemy nie brać pod uwagę, że władze czeskie przeznaczają na ten cel tak poważne środki.

My, oczywiście, uważnie przyglądamy się tej sytuacji mając nadzieję, że to zmniejszenie dofinansowania ze strony rządu czeskiego to jest sytuacja przejściowa spowodowana kryzysem. Rozumiemy, że skutki kryzysu muszą być solidarnie rozłożone na poszczególnych beneficjentów i mamy nadzieję, że poziom finansowania mediów polskich w Republice Czeskiej wróci do poprzedniego poziomu po stronie naszego czeskiego partnera w momencie, kiedy sytuacja gospodarcza się poprawi.

Tymczasem jesteśmy gotowi do zwiększania naszego dofinansowania. Nasze działania, szczególnie polskich placówek, mają być komplementarne, żeby zapewnić należyty poziom finansowania. Już w tym roku konsulat generalny w Ostrawie przeznaczył na ten cel 116 tys. zł, tj. 27 tys. euro. Dalej będziemy uważnie przyglądać się tej sytuacji i w razie potrzeby wspierać.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Jeszcze jedna uwaga. Chciałbym podziękować za bardzo dobrze funkcjonujący program „Zielona szkoła nad Bałtykiem”. Dzieci biorą w tym udział z wielką radością. To są ogromne koszty, bez tego wsparcia niektórzy rodzice nie mogliby ich ponieść.

Bardzo się cieszymy, bo te dzieci poznają Polskę z najpiękniejszej strony i tak ma być, więc za to dziękujemy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań. W takim razie jeszcze raz przeczytam te postulaty w obecności naszych gości, dobrze? Gdyby były jakieś uwagi, to bardzo proszę je zgłosić. Chciałbym, żeby ten dezyderat został przyjęty na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Jakie są sformułowane postulaty? Dofinansowanie polskich mediów na Zaolziu, pism: „Głos Ludu” i „Zwrot” (ja to potem zredaguję); dofinansowanie budowy przedszkola z polskim językiem nauczania w Gnojniku; dofinansowanie Domu Polskiego w Karwinie; rozwiązanie problemu zwrotu majątków polskich zagrabionych przez komunistyczny rząd czechosłowacki jako mienie poniemieckie po II wojnie światowej; włączenie wybranych imprez mniejszości polskiej do protokołu wykonawczego do umowy o współpracy

w sferze kultury między Polską a Republiką Czeską; wsparcie finansowe Sceny Polskiej w Cieszynie; przywrócenie stanowiska konsula – tu bym prosił o jakąś opinię – ds. Polonii, kultury i opieki konsularnej przy Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie oraz urzędu konsula ds. paszportowo-wizowych i administracyjnych; wprowadzenie dwujęzycznych napisów we wszystkich miejscowościach, w których żyje powyżej 10% Polaków, podjęcie zdecydowanego stanowiska wobec przypadków niszczenia polskich tablic z nazwami miejscowości i ulic na Zaolziu tam, gdzie one się znajdują. Tu jest postulat dotyczący konsula.

Na ile to jest realne?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nierealne.

Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:

Zważywszy na ograniczenia budżetowe – to jest mało realne.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Austria zlikwidowała konsulat w Krakowie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ale my jesteśmy od Austrii wielokrotnie więksi.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale biedniejsi dziesięciokrotnie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, na ile to jest problem brak tego stanowiska konsula? Proszę bardzo.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Dla nas jest to problem odczuwalny, takie stanowisko byłoby potrzebne.

Z drugiej strony bardzo cieszymy się z tego, że został zachowany konsulat generalny w Ostrawie, że nie została zmniejszona jego ranga. To też świadczy o traktowaniu nas przez Czechów. To buduje opinię w społeczeństwie czeskim, bo jak jakiś miejscowy polityk Polak zostanie zaproszony do konsulatu, to już to coś znaczy, więc za to dziękujemy. Jednak my tak bardzo absorbujemy pracą konsulat, że na pewno konsul ds. Polonii miałby tam co robić.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przyjmijmy, że to będzie postulat Komisji i przy polepszeniu się kondycji finansowej MSZ liczymy na to, że to stanowisko będzie przywrócone.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, akurat wracam z krajów o wiele zamożniejszych od nas, gdzie konsulaty przestają już istnieć i są funkcje konsula generalnego.

Nie chciałbym, żeby tu pojawiło się jakieś przekonanie, że to nam się uda w najbliższym czasie. Minister może to powiedzieć, ja mówię to jako poseł, który w tym pracuje. Konsul honorowy, którego wskażecie, jeżeli będzie mógł, to przejmie takie obowiązki. W Krakowie w poniedziałek odbyła się ceremonia przyznania konsula honorowego, którego zakres obowiązków obejmuje całą południową Polskę i Śląsk. Austriaków, którzy jak wiadomo, mają związki z naszym krajem od czasów zaborów i mają pałac w Krakowie, nie stać na to, by był tam konsulat, więc przyjmijmy, że będziemy sobie radzić inaczej, zwłaszcza w sytuacji, gdy wszyscy jesteśmy w jednej Europie, wiele rzeczy odpada. Na pewno ten konsul honorowy będzie najlepszy i prawdopodobnie ministerstwo znajdzie takie rozwiązanie.

Przepraszam, bo może pan minister powinien to powiedzieć, ale mnie jest łatwiej, bo po prostu jestem posłem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja jednak apeluję o to, żeby trochę inaczej traktować deklaracje przedstawicieli parlamentu, przedstawicieli rządu, bo my mamy prawo tworzyć pewne wizje, które będą nas obowiązywały w przyszłości.

Proszę bardzo.

Prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej Józef Szymeczek:

Tylko tytułem uzupełnienia do tego postulatu na temat dwujęzyczności. Tam też raczej chodzi o takie wsparcie moralne, żeby Polska to śledziła, bo to jest nasza robota. My potrafimy to przeforsować w rozmowach z rządem czeskim. To się dzieje, np. kolej czeska zaprowadziła kompletną dwujęzyczność. Nawet na biletach, które można kupić w całej republice, są polskie nazwy, nawet w Pradze. To wszystko jakoś idzie, ale niekiedy to napotyka na opór i chodzi o to, by wtedy Polska zadała tylko pytanie: a dlaczego, jak to jest? Na przykład ktoś niszczy te tablice, a policja nas prześladuje, Polaków. W takich sytuacjach też trzeba by pytać: o co tu chodzi, panowie? I to zupełnie by wystarczyło. Chodzi o to, żeby ten postulat nie był źle zrozumiany.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Mówiłem jeszcze o powołaniu wspólnej polsko-czeskiej komisji ds. nauczania historii o mniejszości polskiej w Republice Czeskiej i czeskiej w Polsce. To też zawarłbym w tym dezyderacie.

Proszę państwa, proponuję, że opierając się na tych materiałach przygotujemy ten dezyderat i będziemy głosować na najbliższym posiedzeniu. Jest jedna wątpliwość co do stanowiska konsula, ale nie sądzę, żeby to…

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W dezyderacie może być.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Właśnie. Można ewentualnie dopisać, że dopóki jest to niemożliwe, uruchomienie konsulatu honorowego.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale to wskażą oni, przyjaciele nasi, bracia.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

W takim razie kończymy ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego. Witam prezesa „Wspólnoty Polskiej”, bardzo nam miło widzieć pana na naszym posiedzeniu, pana dyrektora też. Już witałem pana Jana Cytowskiego. Pan Jan jest prezesem Rady Polonii Świata. Gratuluję wyboru, bo ten wybór dokonał się około trzy tygodnie temu. Ponieważ od pana możemy się dowiedzieć o formule działalności Rady, to bardzo bym prosił o zabranie głosu.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

Witam państwa serdecznie. Panie przewodniczący, pan minister wychodzi, ale mimo wszystko powitam, panie ministrze, panie dyrektorze, Wysoka Komisjo, drodzy państwo. Przede wszystkim serdecznie dziękuję za to zaproszenie.

W imieniu Rady Polonii Świata, bo tak ten organ oficjalnie się nazywa, chciałbym państwa jako parlamentarną komisję, która ma wpływ na politykę rządu w stosunku do Polonii i Polaków za granicą poinformować o pewnym fakcie, który miał miejsce dosłownie kilkanaście dni temu. Przeczytam kawałek komunikatu a następnie wrócę do reszty mojej prezentacji.

Moja rola jest tutaj dużo łatwiejsza, nie będę mówił o pieniądzach.

W dniach 9-10 listopada w Pułtusku miał miejsce Zjazd Rady Polonii Świata. W zjeździe wzięło udział 67 delegatów reprezentujących 32 kraje. Zjazd był efektem zgłoszonej inicjatywy na IV Światowym Zjeździe Polonii i Polaków za Granicą, który odbył się w ubiegłym roku. Jest to inicjatywa reaktywowania Rady Polonii Świata. Czym jest Rada Polonii Świata? Powiem o tym więcej, ale przede wszystkim jest organem powołanym do koordynowania współpracy organizacji polonijnych na świecie i reprezentowania Polonii wobec władz Rzeczypospolitej.

Podczas zjazdu omawiano wiele ważnych zagadnień, ale najważniejsze to były właśnie aktualne cele i rola Rady Polonii Świata, przyszłość Polonii, integracja środowiska polonijnego, relacje Polska – Polonia. Ważnym zagadnieniem jest propagowanie i obrona dobrego imienia Polski i Polaków a także Karta Polaka, repatriacja, podwójne obywatelstwo.

Uchwaliliśmy uaktualniony statut Rady Polonii Świata. Zjazd dokonał wyboru władz Rady Polonii Świata. W tajnym głosowaniu wybrano mnie na tę kadencję. Oprócz funkcji, którą w tej chwili pełnię w Radzie Polonii Świata, jestem I wiceprezesem Zarządu Głównego Kongresu Polonii Kanadyjskiej ds. polskich. Funkcję wiceprzewodniczących powierzono panu Michałowi Mackiewiczowi ze Związku Polaków na Litwie i pani Helenie Miziniak prezesowi Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Wybrano również komisję rewizyjną.

Jeśli to państwa interesuje (a mam nadzieję, że tak) to może warto powiedzieć, jaka w ogóle jest historia Rady Polonii Świata. To się datuje już od mniej więcej 60 lat temu. W 1953 roku powstała myśl powołania kongresu światowego. Ta myśl powstała właśnie w Kanadzie na posiedzeniu Rady Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Pan doktor Tadeusz Brzeziński (*notabene* – ojciec pana Zbigniewa Brzezińskiego) wysunął tę ideę powołania Rady Polonii Świata. Trochę to trwało, zanim przywódcy znaczących Polonii porozumieli się. Wreszcie w 1975 roku w Waszyngtonie odbyła się konferencja pod hasłem „Polonia 75". To może jeszcze nie był zjazd, ale ważna konferencja, która zobowiązała wybrany wtedy komitet organizacyjny, na czele którego stał zresztą pan Brodzki z Kanady, aby zwołać Światowy Zjazd Polonii. Taki Światowy Zjazd Polonii został zwołany w 1978 roku i wtedy postanowiono, że powstanie Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata. Tak się to wtedy oficjalnie nazywało. Zresztą było to doniosłe spotkanie – 160 delegatów z czterdziestu paru krajów. W skali kanadyjskiej i międzynarodowej było to rzeczywiście wydarzenie bardzo znaczące. Był premier Kanady, wielu ministrów itd.

Tutaj przy okazji – mam jeszcze jeden znaczek dla pana przewodniczącego z tego okresu. On ma 35 lat. Pozwolę sobie teraz przekazać go panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

To jest naprawdę unikatowa sprawa.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Możemy zobaczyć, panie przewodniczący? Przynajmniej będziemy panu zazdrościć.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

Potem było jeszcze kilka zjazdów. Był zjazd w Londynie w 1992 roku – już po przemianach w Polsce. Był zjazd w Krakowie. Był on może o tyle istotny, że już wtedy – rzeczywiście – Polska była wyzwolona z poprzedniej epoki. Wtedy postanowiono zmienić nazwę, bo ona nie była adekwatna do panującej sytuacji. Postanowiono, że to będzie Rada Polonii Świata i tak zresztą nazywa się do dzisiaj.

Potem były kolejne zmiany, po drodze było czterech prezesów Rady wywodzących się z Kanady. Trwało to mniej więcej do 2007 roku. W 2007 roku po prostu z przyczyn naturalnych, bo zmarł prezes Rady Polonii Świata, jakoś sprawa Rady Polonii Świata trochę ucichła.

Na ostatnim zjeździe w 2012 roku, jak państwu wspomniałem, znów powstała inicjatywa, że może jednak warto wrócić do tej koncepcji Rady Polonii Świata i stąd ten ostatni zjazd, który był wynikiem tego postanowienia.

Czym jest Rada Polonii Świata? Podkreślę, że Rada Polonii Świata nie jest organizacją. To jest porozumienie organizacji polonijnych na świecie, które postawiły sobie dość konkretne cele. Te cele są następujące: koordynowanie współpracy organizacji członkowskich Rady oraz integracja środowisk polonijnych i Polaków na całym świecie; promowanie spraw polskich i polonijnych na arenie międzynarodowej; propagowanie i obrona dobrego imienia Polski i Polaków; promowanie spraw polskich mniejszości narodowych

i obrona ich interesów; zachowanie polskiego dziedzictwa kulturalnego; promowanie i zachowanie języka polskiego.

Naszym nadrzędnym zadaniem i hasłem jest szeroko pojęta pomyślność Polski i Polaków. Przede wszystkim staramy się być ponadpartyjni. Nas nie interesuje, jaka koalicja i jakie partie rządzą w Polsce. Uważamy, że naszym celem jest dobro Polski i Polaków. Chcemy, aby Polska była krajem rozwijającym się i krajem szanowanym na całym świecie.

Aby bliżej zapoznać państwa z Radą Polonii Świata, chciałbym zasugerować coś takiego. W tej chwili Rada Polonii Świata ma dwunastoosobowe prezydium, które w pewnym sensie jest określone statutowo. Jeśli państwo pozwoliliby, to przy następnym spotkaniu prezydium pozwolilibyśmy sobie zaprosić siebie tutaj ze wszystkimi przedstawicielami prezydium – jeśli jest to możliwe…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Oczywiście, że jest możliwe.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

Prosimy o ewentualne włączenie tego do państwa kalendarza.

Osobiście będę robił wszystko, aby hasło, którego użyłem w swoim wstępnym przemówieniu, czyli pomyślność Polski i Polaków, było naszą myślą przewodnią w całej tej kadencji. Wokół tego my Polacy i Polonia żyjący poza granicami kraju będziemy starali się jednoczyć nasze wysiłki właśnie w zachowaniu polskości (tutaj podkreślę – również patriotyzmu), języka, kultury i polskich tradycji. Będziemy dbali o właściwy wizerunek Polski i Polaków, o propagowanie i obronę dobrego imienia Polski i Polaków. Chcemy i będziemy współpracowali ze wszystkimi, którzy podzielają nasze cele i poglądy. To jest taka deklaracja, ale jak państwo zapewne wiecie, mamy pewne problemy i wyzwania.

Jedna z ważniejszych spraw – będę dążył do tego, żeby Rada Polonii Świata odzyskała pewną pozycję jako partner MSZ, jako partner, na którego można liczyć, jako partner, który ma pewne rozeznanie, co się dzieje w Polonii. Tak jak poprzednio byliśmy partnerami Senatu, tak po przeniesieniu środków finansowych do MSZ mam nadzieję, że będziemy partnerami dla MSZ. Liczymy tutaj na współpracę przede wszystkim ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska", które dotychczas realizowało te zadania w naszym imieniu, w imieniu Polonii. Liczymy również na dobrą współpracę z Sejmem i Senatem.

Druga sprawa. Będziemy starali się rozmawiać z MSZ na temat planów współpracy z Polonią. Jak państwo zapewne wiecie, te plany powstają od kilku lat. Są przedstawiane Polonii do opiniowania, ale jak dotychczas skutek tego, jeśli chodzi o Polonię, jest raczej mierny. Wydaje nam się, że te plany powinny powstawać w rzeczywistej konsultacji z Polonią. Chyba nikt lepiej nie zna środowiska polonijnego i Polaków za granicą niż sami Polacy za granicą, sami Polonusi, organizacje polonijne. Skorzystajmy z tego potencjału, który istnieje i, który po prostu będzie możliwy do wykorzystania. Oczywiście, to nie zamyka drogi nowym rozwiązaniom, takim jak akceptacja młodzieży w naszych organizacjach, co jest zupełnie zrozumiałe i z tego co mi wiadomo, wszystkie organizacje na całym świecie są otwarte na tego typu współpracę.

Ważnym zagadnieniem jest kształtowanie pewnej polityki historycznej Rzeczypospolitej. Chcielibyśmy, aby ta polityka uwzględniała przeszłość Polonii i tutaj bardzo się z tym wiąże sprawa obrony dobrego imienia Polski i Polaków. Jak państwo może zauważyli nawet ostatnia sprawa filmu „Nasze matki, nasi ojcowie" w Niemczech została odebrana przez środowiska kombatanckie bardzo źle. Wydaje nam się, że powinniśmy robić więcej w celu obrony dobrego imienia Polski i Polaków.

Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne – w tym wypadku przypadło to Kanadzie, to mamy już Biuro, które powstało przy Kongresie Polonii Kanadyjskiej. Będziemy mieli nową stronę internetową. Poprawimy komunikację pomiędzy poszczególnymi organizacjami. W tej chwili wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" będzie organizowany Dzień Polonii w Rzymie z okazji beatyfikacji Jana Pawła II, w którym Rada Polonii Świata również będzie partycypowała.

Wydaje mi się, że wspólnie z pewnym zrozumieniu obu stron możemy wiele zrobić dla Polski i Polaków.

Dziękuję państwu.

Jeśli będą do mnie jakieś pytania, to z przyjemnością odpowiem.

Jeśli nie, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam kilka pytań.

Oczywiście, chciałem się dołączyć do gratulacji. To dobrze, że po kilku latach przerwy będziemy mieli Radę Polonii Świata, bo myślę, że to jest ważny partner również dla Komisji w rozwiązywaniu problemów, które próbujemy poruszyć na forum naszej Komisji. Na ręce pana prezesa dla wszystkich osób, które zostały wybrane do zarządu i komisji rewizyjnej, jeszcze raz składam serdeczne gratulacje.

Z tego, co zrozumiałem, to państwo zostaliście wybrani na początku listopada. Chciałbym się zapytać o relacje pana prezesa z MSZ i innymi władzami RP. Jakie odbyły się spotkania od tego czasu, ile ich było i z kim, jeśli to nie jest tajemnica – szczególnie pan prezes jako osoba, która reprezentuję Radę Polonii Świata? Zwłaszcza w świetle tego, co pan mówił w swoim wystąpieniu, bo mówił pan, że jesteście powołani do reprezentowania Polonii wobec władz Rzeczypospolitej. Jedną z ważniejszych kwestii są właśnie relacje Polska – Polonia.

Nie będę się odnosił do kwestii pracy nad programem współpracy i nad planami współpracy, bo to jest coś, na co my też, jako Komisja, czekamy. Wiemy o tym, że rząd przyspieszył, jeśli chodzi o program, który już od 2011 roku zalega w ministerstwach i w najbliższym czasie dowiemy się, jakie ustalenia zapadły na początku listopada w ministerstwie pana ministra Sikorskiego. Muszę powiedzieć, że sam z dużym zaciekawieniem czekam na to, co tam się wydarzyło, ale pewnie pan minister nam to przedstawi w najbliższej przyszłości. Chciałbym się dowiedzieć, jak wyglądają relacje pana prezesa i Rady Polonii Świata przede wszystkim z MSZ jako naturalnym partnerem tego ciała?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

Dziękuję bardzo przede wszystkim za gratulacje dla mnie i całego zespołu, dla prezydium.

Proszę państwa, prawdopodobnie jeszcze trwa taki okres niedoinformowania, bo dotychczas ta sprawa właściwie została zauważona przez TVP Polonia, bo od razu po wyborach zaproszono mnie na wywiad. Jeśli chodzi o oficjalne gratulacje, to w pierwszym rzędzie otrzymałem je od ambasadora Kanady w Polsce. Wczoraj dotarł do mnie e-mail od konsula RP w Toronto – od pana Morawskiego. To są te sprawy, które ja – osobiście – zauważyłem.

Jeśli chodzi o naszą stronę, to wydaliśmy oficjalny komunikat. Prosiłem o przekazanie go do PAP i właściwie można by powiedzieć, że tyle. W przyszłości oczekuję, że kontakty z MSZ w jakiś sposób się poprawią. Może będzie lepsze zrozumienie. Jak zresztą państwo zauważyli, jednym z pierwszych punktów problemów, które są, jest właśnie jakieś wypracowanie wspólnej komunikacji, jeśli chodzi o MSZ. Może to jest sprawa stosunkowo nowa, bo Rady Polonii Świata przez jakiś czas nie było i może dlatego jeszcze niekoniecznie została w pełni zauważona.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Jeszcze pan poseł chciał dopytać.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak? Proszę, pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Chciałem się zapytać, kto reprezentował MSZ i czy reprezentował w trakcie obrad Rady Polonii Świata. To będzie mi ułatwiało mój późniejszy komentarz.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

O ile pamiętam, to z MSZ była pani dyrektor Tuge-Erecińska.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy pan jeszcze chce się o coś dopytać, czy pani przewodnicząca może zabrać głos? Proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Rzeczywiście, przez te kilka lat to był czas zawieszenia Rady Polonii Świata, ale istniała funkcjonalnie czy też strukturalnie i organizacyjnie. Naturalnie bardzo nas cieszy to wznowienie działalności. Myślę, że w tej chwili w tak krótkim czasie po powołaniu rozważanie, czy to jest dobre, czy złe, to może troszkę za wcześnie. Nie antycypujemy jakiejś rzeczywistości, która dopiero zaistnieje.

Myślę, panie przewodniczący, że przed panem huk ważnej roboty, bo ten nowy system dzielenia środków zasadza się m.in. na opiniowaniu, na takich organizacjach, które są najważniejsze, które będą opiniowały wnioski.

O ile dla Europy jest Europejska Unia Wspólnot Polonijnych, to kontynent amerykański właśnie nie miał takiej organizacji, tzn. miał, był Kongres, ale to jest organizacja, która jednak jest takim parasolem dla Stanów Zjednoczonych i Kanady. W jakimś sensie jest to taki koordynator, który w tym zakresie będzie niezmiernie pomocny.

Bardzo potrzebne jest przekazywanie informacji, bo mimo wszystkich zdobyczy technologicznych informacja zawsze jest potrzebna a Rada będzie jej blisko. Zawsze jest potrzebne wyjaśnianie różnych szczegółowych sytuacji. Czasami z mijania się informacji powstają problemy. Sądzę, że możliwość koordynacji działań, przekazywania informacji, reprezentowania przy całym późniejszym programie merytorycznym jest bezcenna i dlatego nie wątpię, że te kontakty zaczną się formułować i kształtować.

Ze swej strony jednak chciałabym radzić, żeby departament nie tylko był poinformowany, co się stało może mniej przez wywiad w TVP Polonia, bardziej poprzez tę informację, ale żeby Rada Polonii Świata zwróciła się z konkretami właśnie do departamentu Polonii. Kiedy jest konkret, to wtedy zawiązuje się współpraca już na dany temat (a nie wątpię, że ta współpraca będzie dobra), tyle że będzie konkretna, będzie w jakimś zagadnieniu. Jeszcze dodam, że podczas wystąpienia pani Tuge-Erecińskiej – dyrektor tego departamentu wyraziła gotowość i chęć a będąc tam została już poinformowana, zatem sądzę, że jest to właśnie oczekiwanie na jakieś konkrety, które państwo będziecie wspólnie realizowali.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Kwiatkowski, bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam kompletnie inne zdanie niż pani przewodnicząca.

Uważam, że sytuacja, o której przed chwilą w jakimś sensie poinformował nas pan prezes, jest sytuacją, która nie powinna mieć miejsca i jest kolejnym dowodem na to, jak Polonię i Polaków za granicą traktuje minister Sikorski i jego resort.

Już teraz rozumiem, dlaczego pan minister wybiegł z posiedzenia i bardzo się spieszył. Szkoda, że go tu nie ma. Nie wiedziałem, że taka sytuacja miała miejsce. On powinien tutaj być. Resort spraw zagranicznych przez obecność swojego przedstawiciela, pani dyrektor, na Radzie Polonii Świata doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że od miesiąca są nowe władze i chyba powinien sobie zdawać sprawę również z tego, że ci, którzy zasiadają w tych władzach, nie mieszkają na co dzień w Warszawie, ale w niej bywają. Pani dyrektor nie zalicza się do kierownictwa resortu a ze strony władz powinna być wola i chęć rozmowy o sprawach ważnych dla Polaków mieszkających poza granicami Polski.

Muszę powiedzieć, że dla mnie osobiście ta sytuacja, o której się tutaj dowiedziałem, jest bulwersująca i skandaliczna. Jest kolejnym dowodem na to, jak PO i PSL traktują problemy Polaków, którzy mieszkają poza granicami kraju.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę o głos, nie mogę tego słuchać!

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja zabiorę głos.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Jeśli można, to – pomimo tych komentarzy – chciałbym dokończyć.

W każdym razie chciałbym, żeby przedstawiciele Rady Polonii Świata wiedzieli o tym, że jeśli nie jest możliwa dyskusja z MSZ, bo nie ma takiej woli, to taka dyskusja będzie możliwa tutaj, na forum Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jedno wytłumaczenie: to nie jest tak, że pan minister stąd uciekł przed przejściem do punktu drugiego. Po pierwsze – ten punkt nie był przewidziany a po drugie – ja nie wiedziałem, panie pośle, że dojdzie do tego typu konfuzji, o której pan mówił i dlatego umówiłem się z panem ministrem, że zaraz po punkcie pierwszym pan minister się zwolni z posiedzenia Komisji, ponieważ ma jakieś inne zajęcia. To jest moja wina.

Ja nie mówię o meritum całej sprawy, tylko o wyjściu pana ministra. Absolutnie biorę to na siebie.

Proszę bardzo, pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie przewodniczący, dziękuję za to, co pan powiedział.

Oczywiście, chciałem uspokoić pana prezesa i wszystkich państwa, którzy tu jesteście, że to, co mówi pan poseł Kwiatkowski, jest kompletnie bezzasadne. PO, rząd i koalicja PO i PSL, jest jak najbardziej zwrócona w kierunku Polonii. Pani minister Tuge-Erecińska (mogę tak powiedzieć, bo była ministrem w rządzie pana Marcinkiewicza) jest osobą najwyższych lotów i odpowiedzialną. Była ambasadorem w Szwecji – sześć lat, w Danii i w Londynie, czyli na najpoważniejszych placówkach Rzeczypospolitej. Pan prezes, którego dorobek i życie wszyscy znamy, może być pewny, że z naszej strony, z tzw. koalicji rządzącej, czyli z ludzi dobrej woli, nigdy żaden despekt Polonii i Polaków nie spotka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Zgłaszali się posłowie a potem pan by podsumował, panie prezesie.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Szanowny panie przewodniczący, te słowa kieruję do pana Cytowskiego, myślę, że po tym wystąpieniu pana posła Kwiatkowskiego powiało chłodem. Mógł się pan nawet przestraszyć. Proszę się nie przestraszać.

Do tego, co przed chwilą mówił kolega, dodam, że słowa są ulotne – raz przyjemne, raz mniej – natomiast fakty, szczególnie ekonomiczne, są konkretne. Powiem to, co powtarzam często, ale to ważne. Rząd polski kieruje nie mniejsze a coraz większe sumy na wsparcie różnych działań Polonii. To jest konkret. Te słowa znalazły potwierdzenie w wystąpieniu pani Tuge-Erecińskiej podczas tego spotkania wyborczego Rady Polonii Świata, natomiast pana posła Kwiatkowskiego bardzo bym prosiła o to, by jednak miarkował słowa, bo jak widać, w tym wypadku wystąpił pan zupełnie niezasadnie. Minister wyszedł i to wyjaśnił przewodniczący a jednocześnie zostaje pewien niesmak u nas wszystkich. Nie mówię tutaj o panu przewodniczącym Cytowskim, który się odciął od wszelkiej politycznej zależności i bardzo dobrze. Polonia jest ponad polityką i taką chce pozostać. Jednak takie właśnie sformułowania z całą pewnością osadzają się jakąś niechęcią do rządu, który jest taki niedobry a nie jest to prawda. Bardzo bym prosiła o pewną refleksję, jeśli mamy wspólnie działać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Jeszcze pan przewodniczący.

Ja nie mam prawa i nie mam ochoty powstrzymywać wypowiedzi posłów, bo posłowie mają do tego pełne prawo.

Proszę bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani przewodnicząca mi tego nie zarzuca a pan przewodniczący na wstępie zastrzegł, że nie interesują go kolory polityczne czy formacje polityczne, natomiast nasze relacje są na linii Polonia a Polska, a nie określona partia polityczna.

Myślę, że nie można wrzucać animozji politycznych Polonii, która ma różne problemy a z drugiej strony ma sentyment do kraju macierzy i chciałaby go widzieć w najlepszym wydaniu. My również pracujemy na taki wizerunek, żeby Polonia jak najlepiej patrzyła na Polskę. Chodzi o to, żeby stworzyć w relacjach jak najcieplejszy klimat, po prostu klimat ojczysty a nie klimat polityczny czy jakichś różnic politycznych.

W prezydium prezentujemy różne formacje polityczne i u nas tego problemu nie ma, prawda, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Rozumiem, że informacja, którą nam przekazał pan poseł Kwiatkowski czy pan przewodniczący, jest taka, że w miesiąc po ukonstytuowaniu się Rady Polonii Świata nie było należytych kontaktów między MSZ a Radą i to jest jakiś konkretny zarzut, więc nie uciekajmy od tematu.

Jeszcze zgłosiło się dwóch posłów: pan poseł Dziedziczak i pan poseł Pyzik.

Proszę bardzo.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Rozumiem, że należy skracać wypowiedź, więc powiem krótko.

Pan poseł Adam Kwiatkowski został brutalnie zaatakowany i to jest tak, jak się mówi: uderz w stół a nożyce się odezwą. To jest jakby stuprocentowy przykład takiego mechanizmu. Fakty są takie, jak mówił pan poseł Kwiatkowski. Od kilku lat jako członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą zbieramy wyłącznie skargi na to, co się dzieje wobec Polonii i Polaków za granicą. Natężenie tych skarg jest znacznie wyższe m.in. po tym, co państwo zrobiliście choćby z finansowaniem, z zabraniem uprawnień Senatowi i przekazaniem ich do MSZ. Można by o tym mówić bardzo długo.

Jeżeli chodzi o sprawy protokolarne, to – oczywiście – pani dyrektor, pani ambasador była wiceministrem. Był taki dobry czas, wspominam go z rozrzewnieniem z oczywistych względów, że pani dyrektor była wiceministrem, zresztą bardzo dobrym, natomiast w tej chwili jest dyrektorem departamentu i to jest elementarna zasada dyplomacji, że jeżeli wysyła się urzędnika niższego rangą w porównaniu z ministrem konstytucyjnym bądź wiceministrami, to znaczy, że jest to pewien gest dyplomatyczny i kto tego nie widzi, to po prostu się nie zna na dyplomacji. Wiem, że tutaj prawie wszyscy się znają, bo są doświadczonymi parlamentarzystami, więc proszę, by państwo nie zaklinali rzeczywistości. Fakty są, jakie są i naprawdę po prostu wypada przeprosić a nie atakować posła, który zwrócił na to uwagę.

Przy okazji chciałbym zapytać: od kiedy było wiadomo, że pan przewodniczący będzie na naszym posiedzeniu? Od dzisiaj, tak? Rozumiem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Chciałbym się przyłączyć do głosu pana posła Dziedziczaka i poprzeć pana posła Kwiatkowskiego z następujących powodów.

Po pierwsze – tak, jak pan poseł Stefaniuk, również uważam, że Komisja jest odpowiednim forum do tego, żeby dyskutować na temat Polaków zwłaszcza w sytuacji, jaką mamy w chwili obecnej. Chciałem przypomnieć, że na 21 milionów Polaków, którzy

mieszkają poza granicami kraju i nie mają polskiego obywatelstwa, przypada ponad 38 milionów Polaków, którzy mieszkają w kraju. W związku z tym można powiedzieć, że 40% narodu jest poza granicami kraju. Wydaje się, że jest to bardzo poważny problem.

Następna kwestia. Mówimy o pewnej rzeczywistości również niejako politycznej, aczkolwiek chcemy uciec od tego tematu. Jednak trzeba wrócić do kwestii przejęcia przez MSZ tematu Polonii od Senatu. Do dzisiaj tak naprawdę nie mamy informacji, jakie były realne koszty przejęcia tego tematu i skutki, jeśli chodzi o Polaków rozsianych po całym świecie.

Przy okazji chciałbym pogratulować panu prezesowi wyboru na taką zaszczytną funkcję, ale jako członek grupy polsko-kanadyjskiej chciałbym zauważyć jedną rzecz. Na przykład pani ambasador Alexandra Bugailiskis bardzo poważnie podchodzi do kwestii Polaków mieszkających w Kanadzie, czego przykładem jest chociażby kwestia stażystów, którzy są tutaj obecni na sali, stażystów w Kancelarii Sejmu. Życzyłbym sobie, żeby nasz kraj również w ten sposób patrzył na Polaków mieszkających poza granicami naszego kraju.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Ostatni głos w dyskusji i oddaję głos panu prezesowi.

Poseł Mirosław Koźlakiewicz (PO):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałbym pogratulować panu przewodniczącemu wyboru.

Wydaje mi się, że trochę podnieśliśmy temperaturę tej dyskusji. Trzeba powiedzieć wprost, że gdyby pan przewodniczący nie wyjaśnił, dlaczego wyszedł pan minister, to można byłoby tak odebrać, że pan minister wychodzi nie w tym momencie, w którym w ogóle powinien wyjść. Ja jestem prawie przekonany, że pan przewodniczący zamienił kilka zdań z panem ministrem wcześniej. Przewodniczący Komisji powiedział, że pan minister musiał wyjść i, oczywiście, usprawiedliwiamy pana ministra.

Pan minister Dziedziczak doskonale zna się na dyplomacji, ale wydaje mi się, że obecność pani minister Tuge-Erecińskiej, która w dwóch rządach była wiceministrem, jest chyba dobrą reprezentacją na takim spotkaniu. Ja ufam i jestem prawie przekonany, że – bez względu na ugrupowania polityczne – wszystkie rządy chcą dobrze współpracować z Polonią i życzę panu przewodniczącemu, żeby miał takie wsparcie ze strony MSZ a my wszyscy zapewniamy, że będziemy wspierać pana przewodniczącego i otwierać te furtki, które prowadzą do MSZ a tam na pewno będzie pan dobrze przyjęty.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Prezes Rady Polonii Świata Jan Cytowski:

Przede wszystkim chciałabym państwa przeprosić i powiedzieć, że w przyszłości spróbuję, żeby nie było dyskusji na ten temat, bo to nie było moją intencją, jak państwo zauważyliście na samym początku.

Chciałbym jeszcze dodać, że na naszym zjeździe była pani poseł Joan na Fabisiak, ona wtedy też była na tym spotkaniu.

Jak zaznaczyłem w swoim wystąpieniu, dalej podkreślam ponadpartyjność. Wydaje mi się, że w Radzie Polonii Świata będziemy dążyli do tego, byśmy współpracowali ze wszystkimi, z którymi łączą nas wspólne cele.

Jedna rzecz, którą rzeczywiście dość szybko chciałbym zaadresować, jeżeli chodzi o MSZ, to jest sprawa funduszy. Jeśli chodzi o fundusze to my uważamy, że sprawa być może jest już w jakimś sensie przesądzona, ale to nie jest koniec sprawy. Tak naprawdę nas interesuje to, jak te fundusze są rozdzielane i jak są używane. To jest istotna sprawa. Będziemy występowali o to, żeby organizacje „parasolowe" w poszczególnych krajach miały możliwość opiniowania wniosków zgłaszanych przez poszczególne organizacje.

Chcielibyśmy również widzieć dużo większą transparentność tego, czyli organizacje w poszczególnych krajach powinny wiedzieć, kto dostał te pieniądze, ile i na jakie projekty. Wydaje mi się, że ta transparentność jest zarówno w interesie Polonii, jak i polskiego podatnika, który na to płaci.

Przy okazji jest tutaj mój ukłon w stronę Czech. Jeśli będziecie państwo potrzebowali od nas jakiegoś wsparcia, to bardzo chętnie się do tego dołączymy. Poprzednio takie wsparcie było kierowane do Litwy.

Wydaje mi się, że można by powiedzieć dużo więcej, ale ja chciałbym powiedzieć, że naszą intencją jest przede wszystkim odbudowanie wzajemnego zaufania i prowadzenie tego, jak już górnolotnie powiedziałem, dla dobra Polski i Polonii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję.

Panie prezesie, my należymy do jednej z najbardziej grzecznych komisji, więc proszę się nie przejmować tymi napięciami.

Zamykam ten punkt.

Informuję, że kilka dni temu w Kijowie byłem obecny na Zjeździe Związku Polaków na Ukrainie z okazji 25-lecia powstania. Informuję także, że jutro odbędzie się spotkanie z młodzieżą polonijną z Rosji, Litwy i Łotwy o godzinie 13.00 w sali nr 13.

Zapraszam wszystkich członków Komisji na to spotkanie.

Jeszcze raz chciałbym podziękować panu Janowi Cytowskiemu – prezesowi Rady Polonii Świata oraz naszym gościom z Czech: panu Józefowi Szymeczkowi – prezesowi Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, panu Stanisławowi Folwarcznemu – prezesowi Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, panu Tadeuszowi Gryczowi – dyrektorowi polskiej szkoły podstawowej w Gnojniku oraz Leszkowi Kochowi – członkowi Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Karwinie-Frysztacie w Republice Czeskiej. Jeszcze raz bardzo dziękuję za przybycie.

Dezyderat przyjmiemy na najbliższym posiedzeniu.

Zapraszamy pana prezesa z całą Radą na posiedzenie Komisji. Wtedy będziemy mogli szczegółowo porozmawiać o różnych formach współpracy.

Dziękuję, zamykam posiedzenie.